

Prokremlowski polityk litewski podważa politykę historyczną Litwy

Uroczyste obchody Dnia Obrońcy Wolności na Litwie, w 20. rocznicę ataku jednostek wojsk radzieckich OMON i Alfa na wieżę telewizyjną w Wilnie 13 stycznia 1991 roku, zakończonego śmiercią 14 osób, zakłóciła publiczna wypowiedź szefa litewskiego Socjalistycznego Frontu Ludowego (SFL), Algirdasa Paleckisa. Znany z prorosyjskich poglądów polityk zanegował winę jednostek radzieckich. Stwierdził, że w Wilnie „swoi strzelali do swoich”. Dodał, iż dysponuje świadectwami, że za rozlew krwi odpowiedzialni są ówczesny przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis i dyrektor Departamentu Ochrony Kraju Algirdas Butkevičius.

Kontrowersyjna wypowiedź jest próbą dyskredytacji litewskiej polityki historycznej promowanej przez rządzącą prawicę, a także osłabienia dążenia władz litewskich do osądzenia winnych zbrodni i uzyskania od Rosji rekompensaty za straty materialne powstałe także 13 stycznia 1991 roku.

Litewska prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie Paleckisa, gdyż pół roku temu na Litwie znowelizowano kodeks karny i obecnie karze do 2 lat pozbawienia wolności podlega publiczne negowanie lub umniejszanie radzieckich i faszystowskich zbrodni wobec mieszkańców Litwy. Nowelizacja miała zapobiegać nasilającym się na Litwie próbom docierania do litewskiej opinii publicznej z głosem prokremlowskich historyków rosyjskich, negujących odpowiedzialność Federacji Rosyjskiej za zbrodnie na narodzie litewskim i straty Litwy w okresie, gdy Litwa wchodziła w skład ZSRR. Próby krzewienia na Litwie rosyjskiej polityki historycznej podejmowała m.in. filia litewska rosyjskiego centrum Strategia Kremla (wspomaga politykę gospodarczą i historyczną rosyjskiego rządu), powołana przez Paleckisa w 2009 roku.

Ewentualne rozpoczęcie procesu działającego wciąż na marginesie życia politycznego Paleckisa i związane z procesem zainteresowanie mediów, ponownie stanie się okazją do dyskredytowania przez tego polityka litewskiej wersji wydarzeń historycznych. Stworzy też możliwość do ponowienia przez niego zarzutu wobec rządzących na Litwie konserwatystów o to, iż nacjonalistyczna i faszystowska interpretacja historii, prezentowana przez litewską prawicę, blokuje rozwijanie dobrych stosunków z Rosją. <jhyn>